

Danuta Wańska
(Kalisz)

Kultura książki w Łodzi i regionie łódzkim w świetle „Gazety Kaliskiej” (1893-1914)¹

„Gazeta Kaliska” w latach 1893-1914 jako pismo regionalne miała szerszy zasięg, niż by na to wskazywało miejsce jej ukazywania się. Teoretycznie była to gubernia kaliska, praktycznie „Gazeta” trafiała także do Łodzi, Warszawy, a nawet Charkowa, Monachium, Mediolanu i Stanów Zjednoczonych. Jako pismo prowincjonalne miała mocną i trwałą pozycję na rynku prasowym XIX i początków XX wieku. Należała do najbardziej długowiecznych i najprężniej rozwijających się czasopism prowincjonalnych wychodzących w warunkach zaboru rosyjskiego. Lektura „Gazety Kaliskiej” daje wrażenie, że jej odbiorcy otrzymywali dość szczegółowe i różnorodne informacje z kraju i z zagranicy. Z biegiem lat „Gazeta” stawała się pismem bardziej atrakcyjnym nie tylko pod względem treści, ale i szaty graficznej, co przysporzyło jej nowych czytelników. Uległ wzbogaceniu serwis informacyjny, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, w którym uwzględniano tematy wcześniej zakazane. Nastąpiło też zróżnicowanie źródeł informacji, co zwiększyło stopień wiarygodności i rzeczowości kaliskiego periodyku.

„Gazeta Kaliska” powstała staraniem prawników Józefa Radwana, Alfonsa Parczewskiego, Kazimierza Rymarkiewicza i Daniela Zawadzkiego. Pierwszy numer pisma wyszedł 22 marca 1893 roku. Wydawcą „Gazety” był początkowo Oswald Arno Hindemith, a od 1 października 1898 – Józef Radwan, który pełnił od początku funkcję redaktora². Do 22 marca 1899 roku „Gazetę” drukowano w tłoczni będącej własnością Oswalda Arno Hindemitha, funkcjonującej pod nazwą „Dru-

¹ Przez region należy rozumieć województwo łódzkie w granicach ustalonych w 1999 roku.

² Radwan przybył do Kalisza w końcu roku 1884 i pracował tu jako sędzia śledczy, a później jako adwokat. Publikował od 1879 roku w „Gazecie Warszawskiej”, „Wieku”, a także w czasopismach satyrycznych „Mucha” i „Kolce”. Był współpracownikiem *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*. W latach 1906-1907 z inspiracji Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego wydawał redagowane przez siebie pismo dla ludu pt. „Jutrzenka Kaliska”. W sierpniu 1914 roku wyjechał do Warszawy. Do Kalisza powrócił w czerwcu 1918 roku, gdzie był czynnym działaczem społeczno-kulturalnym. Do 1930 roku sprawował zwierzchnictwo nad drukarnią i redakcją „Gazety Kaliskiej”. Więcej zob. A. Walczak, *Radwan Józef*. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*. T. 2. Pod red. D. Wańki. Kalisz 2003, s. 185-187. Okresowo za J. Radwana pismo podpisywał Maksymilian Markiewicz (od nr. 294/1907-182/1908). *Od Redakcji*. „Gazeta Kaliska” [dalej „GK”] 1907, nr 294, s. 1. Także od 1910 do nr 182/1911 i od nr. 33/1914 – na czas 6-tygodniowego urlopu J. Radwana. *Od Redakcji*. „GK” 1914, nr 32, s. 1. „Gazeta” w tym czasie nadal była wyłączną własnością J. Radwana, który pełnił obowiązki kierownika literackiego (od nr. 294/1907). *Od Redakcji*. „GK” 1907, nr 294, s. 1.

karnia Karola Wilhelma Hindemitha", kiedy to J. Radwan na potrzeby „Gazety” założył własną drukarnię i ostatecznie od numeru 75 przejął redakcję i druk pisma, wydając je do 1914 roku³.

W materiale bibliologicznym prezentowanym na łamach „Gazety Kaliskiej” można wydzielić co najmniej kilka pojawiających się bloków tematycznych, różniących się między sobą zarówno pod względem formy jak i sposobu pisania, ich miejsca w poszczególnych numerach i częstotliwości publikowania. Już w pierwszym numerze „Gazety Kaliskiej” z 1897 roku redakcja donosiła:

Uważamy za nasz święty obowiązek starać się o powiększenie działu sprawozdań z wychodzących książek i poważniejszych pism warszawskich. Starać się będziemy informować czytelników o współczesnym ruchu literackim i piśmienniczym, nie tylko w oddzielnych książkach, lecz i w poważniejszych pismach, zwracać będziemy uwagę prenumeratorom co przede wszystkim czytać warto i należy. Tym sposobem będziemy do pewnego stopnia służyć jako pośrednik między prowincją a ruchem umysłowym Warszawy⁴.

Należy odnotować, że krakowska „Wisła” przez siedem lat regularnie zamieszczała bibliografię „Gazety Kaliskiej”, rejestrując cenny dla tego tygodnika materiał⁵. Także Karol Estreicher – podając za kaliskim bibliofilem Władysławem Kwiatkowskim⁶ – korzystał z treści kaliskiego pisma w skali nieproporcjonalnie wyższej w porównaniu z innymi pismami prowincjonalnymi, może na równi doceniał tylko „Gazetę Lwowską”⁷. W opinii autorów publikacji *Prasa polska w latach 1864-1918* „Gazeta Kaliska” pod względem informacji należała do najlepszych pism prowincjonalnych w Królestwie Polskim⁸. Wśród osób współpracujących z redakcją „Gazety Kaliskiej” znajduje się nazwisko literatki i etnografa Ignacji Piątkowskiej (1866-1941), która obok artykułów o tematyce społecznej i etnograficznej zamieszczała tu drukowaną w odcinkach powieść *Iza* oraz szkic powieściowy *Zza oceanu*⁹. Wiadomości z Łodzi nadsyłał N. Kołtoński. „Gazeta” miała też stałych korespondentów w Błaszach, Łęczycy, Sieradzu, Wieluniu i Zduńskiej Woli¹⁰.

Materiały z zakresu bibliologii lokowano w różnych działach i rubrykach kronikarskich, pomiędzy najrozmaitszymi informacjami. Niektóre zamieszczano w rubrykach wyróżnionych graficznie tytułami „Bibliografia”, „Z wydawnictw”, „Książki dla wszystkich”, „Z piśmiennictwa”, „Z ruchu księgarskiego”, „Z prasy”. Również artykuły i ogłoszenia przynosiły wiele interesujących informacji o książ-

³ Warto dodać, że 25 października 1895 roku otwarto dwie agentury „Gazety Kaliskiej” – w Wieluniu w księgarni Jana Baranowskiego i w Sieradzu w księgarni Dymitrowicza. „GK” 1895, nr 88, s. 1.

⁴ *Nasz program*. „GK” 1897, nr 1, s. 1.

⁵ K. Zieliński, *Czasopiśmiennictwo kaliskie w latach 1808-1918*. „Rocznik Kaliski” 1980, T. 13, s. 55.

⁶ E. Andrysiak, Kwiatkowski Władysław. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*. T. 1. Pod red. H. Tadeusiewicz. Kalisz 1998, s. 168-169.

⁷ W. Kwiatkowski, *Wspomnienia*. „Ziemia Kaliska” 1957, nr 1, s. 5.

⁸ *Prasa polska w latach 1864-1918*, [aut. Z. Kmiecik i in.]. Warszawa 1976, s. 95.

⁹ I. Piątkowska pochodziła ze Smardzewa k. Sieradza. Spis pozycji bibliograficznych w „Gazecie Kaliskiej” zob. D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893-1914. Bibliografia*. Kalisz 1998, s. 217. Zob. też. E. Steczek-Czerniawska, *Piątkowska Ignacja (1866-1941)*. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski...* T. 2, s. 172-174.

¹⁰ Do redakcji napływały też pojedyncze korespondencje od innych osób z regionu łódzkiego.

ce i bibliotece. Najczęściej ukazywały się informacje o nowościach wydawniczych. Niemal w każdym numerze można znaleźć ogłoszenia wydawnictw oferujących swoje produkty. Systematycznie zawiadamiano też o wydawnictwach nadsyłanych do redakcji „Gazety Kaliskiej”.

Sporo miejsca zajmowały publikacje dotyczące ludzi książki publikowane w formie not bibliograficznych, życiorysów, wspomnień i relacji z obchodów jubileuszowych, a także mów pogrzebowych i nekrologów. Opisywano życie i twórczość zarówno znanych postaci, a także osób związanych z książką regionalną. W kręgu zainteresowań redakcji znalazły się też artykuły dotyczące bibliotek i czytelnictwa.

Zapewne część zaprezentowanych na łamach „Gazety Kaliskiej” informacji nie jest do końca wiarygodna, szczególnie wszelkiego rodzaju ciekawostki i sensacje związane z książką¹¹. Już w pierwszych rocznikach kaliskiej gazety zaczęły się pojawiać wiadomości ze świata książki zagranicznej. Z okazji jubileuszu 500-lecia urodzin Jana Gutenberga, opublikowano zwięzły rys historii drukarstwa, życiorys wynalazcy druku oraz opis planowanych uroczystości w Moguncji¹². Pisano też o początkach drukarstwa w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Zamościu i Warszawie¹³. Wiele uwagi i miejsca poświęcono zagadnieniom edytorskim¹⁴.

Informacje na temat drukarstwa i księgarstwa lokowano przeważnie wśród licznych notek kronikarskich, w wiadomościach bieżących oraz w dziale ogłoszeń¹⁵. Zdarzały się też dłuższe wzmianki o drukarniach księgarniach krajowych i zagranicznych¹⁶. Jedna z nich wiąże się z ściśle z regionem łódzkim:

R. 1774 Komisja edukacyjna wydzierżawiła na lat 3 drukarnię po jezuitach kaliskich ex-jezuicie Wiktorowi Wargawskiemu za zł 10 000 rocznie, a „prymas Michał Poniatowski, drukarnię po jezuitach kaliskich przeniósł w r. 1792 do Łowicza”¹⁷.

Wśród wiadomości bieżących pod datą 16 stycznia 1912 roku wzmiankowano o groźnym pożarze, który wybuchł w łódzkich zakładach drukarskich, litograficznych i introligatorskich pod firmą Petersilge, Zygmunt Manitius i Hessen, mieszczących się przy ulicy Pańskiej 85 [!]. Ogień przeniósł się na sąsiednią oficynę Głowińskiego. Jak napisano – „mimo ratunku wszystkich oddziałów straży ogniowej zakłady drukarskie z całym gmachem spłonęły”. Straty oszacowano na 150 tys. rubli, odnotowano też, iż 120 osób straciło pracę¹⁸.

¹¹ Zob. np. *Wykopalska*. „GK” 1901, nr 223, s. 3.

¹² „GK” 1900, nr 144, s. 2; 1910, nr 186, s. 2. Por. J. Pirożyński, *Johannes Gutenberg i początki ery druku*. Warszawa 2002, s. 110-111.

¹³ „GK” 1899, nr 280, s. 2.

¹⁴ Zob. D. Wańka, *Sprawy książki na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893-1914*. Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, pr. mgr., masz. Wrocław 1991, s. 83-86.

¹⁵ Np. „Poważniejsza chrześcijańska drukarnia w Łodzi poszukuje 2-ch zdolnych zecerów do akcydensu. Zgłoszenia [...] nadsyłać R. Kolasiński Łódź, Nawrot 72”. „GK” 1911, nr 45, s. 4. Zob. też D. Wańka, *Księgarnie i ich asortyment w świetle ogłoszeń w „Gazecie Kaliskiej” w latach 1893-1914*. „Rocznik Kaliski” 2005, T. 31, s. 25-39.

¹⁶ Na bieżąco informowano o otwarciu nowych placówek księgarskich w Kaliszu.

¹⁷ „GK” 1907, nr 174, s. 1. Por. D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914)*. Kalisz 2002, s. 62.

¹⁸ Z Łodzi. „GK” 1912, nr 12, s. 2. Por. J. Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*. Łódź 2005, s. 249.

Pod koniec marca 1899 roku poinformowano, że w Zduńskiej Woli z dniem 1 kwietnia 1899 roku uruchomiona zostanie „od dawna pożądana księgarnia”. „Zakłada ją [...] Kokowski, mieszkaniec Zduńskiej Woli”¹⁹. Począwszy od 22 czerwca tegoż roku Franciszek Kokowski systematycznie ogłaszał w kaliskim periodyku, iż księgarnia przyjmuje prenumeratę na „Gazetę Kaliską”, ogłoszenia do tegoż pisma oraz zlecenia na wszelkie wyroby drukarskie, wykonywane w tejże drukarni, co potwierdza notka zamieszczona w numerach 40-43 kaliskiego periodyku z 1899 roku.

Publikowano sporo wiadomości mówiących o nowościach wydawniczych ukazujących się w kraju, które zamieszczano w formie opisów bibliograficznych, dopełnianych niekiedy notatkami działów kronikarskich, recenzjami oraz innymi formami wypowiedzi.

Wśród zgromadzonych materiałów ukazujących się na łamach „Gazety Kaliskiej” dotyczących ruchu wydawniczego i księgarskiego jest informacja tej treści:

Od pewnego czasu prowincja coraz więcej się rusza. Pierwszeństwo pod tym względem ma Łódź. Od ostatnich czasów oprócz nędznych romansów Zonerowskich, polski Manchester nadzwyczaj mało wydawał prac literackich w formie książkowej. Obecnie ruchliwa firma księgarska Rychlińskiego i Wegnera w Łodzi rozpoczyna cały szereg wydawnictw, opracowanych wyłącznie przez łodzian.

W 1903 roku prasę drukarską też firmy opuściły: tomik poezji *Z jasnych dni* adwokata Aleksandra Mogilnickiego, *Jedna z wielu* Very w tłumaczeniu łodzianki Stefanii Naybaumowej²⁰, *Nietzsche* (studia i tłumaczenia) Jerzego Kurnatowskiego oraz Johna Williama Drapera *Dzieje stosunku wiary do rozumu* w tłumaczeniu Jana Karłowicza²¹. W roku następnym nakładem firmy Zygmunta Rychlińskiego i Rudolfa Wegnera wyszły obrazki i szkice publicystyczne pt. *Łódź społeczna* pióra Stefana Górskiego (Michała Nałęcza)²². Spółka wydała też broszurę pt. *Zwyczaj giełdy berlińskiej* Maksymiliana Blühta²³.

W 1902 roku odnotowano ukazanie się pracy łódzkiego higienisty i bakteriologa Stanisława Serkowskiego pt. *Badanie przez lekarzy produktów spożywczych dostarczanych do szpitali*²⁴. Na łamach „Gazety” nie zabrakło informacji o nowościach wydawniczych Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Higienicznego Warszawskiego, wydanych w latach 1905-1910. W marcu 1905 roku poinformowano, że towarzystwo opublikowało kilka edycji autorstwa łódzkich lekarzy, którzy obok praktyki lekarskiej, podejmowali działalność publicystyczno-naukową. Anonsowano

¹⁹ „GK” 1899, nr 275, s. 4.

²⁰ W „Gazecie” podano tylko: „Very (tł. [z niem., dop. aut.] łodzianki) *Jedna z wielu*”. Vera to pseudonim Henny Bernstein. Nazwisko tłumaczki i podtytuł z *pamiętnika młodej dziewczyny* ustalono na podstawie bazy Biblioteki Śląskiej dostępnej pod adresem: <http://karo.umk.pl/Karo/> [dostęp 8.03.2009].

²¹ *Z półki księgarskiej*. „GK” 1903, nr 252, s. 2.

²² Wydała Księgarnia Narodowa we Lwowie.

²³ „GK” 1904, nr 149, s. 3. W 1905 roku (12 maja) księgarnia zbankrutowała i została zlikwidowana. *Słownik pracowników książki polskiej* [dalej SPKP]. [Pod red. I. Treichel]. Warszawa ; Łódź 1972, s. 776.

²⁴ „GK” 1902, nr 252, s. 2.

publikacje autorstwa Stanisława Skalskiego (*Błonica, O porodzie i połogu, Świerzba, Ospa i jak się przed nią zabezpieczyć*) i Tomaszewskiego (*Szkarlatyna, Tyfus brzuszny*)²⁵. W 1907 roku proponowano „małe książeczki z dziedziny higieny w cenie 10 gr za sztukę”, które ukazały się nakładem towarzystwa w ramach „Robotniczej Biblioteczki Higienicznej” – *Dziecko w pierwszym roku życia* (wg R. Silbersteina oprac. Władysław Schoeneich), *Choroby dzieci w wieku szkolnym* (wg R. Silbersteina, Otto Janke’go i innych oprac. Wacław Jasiński), *Alkoholizm i sprawa robotnicza* (wg R. Fröhlicha i innych oprac. Stanisław Skalski)²⁶. Pomiędzy regularnie rejestrowanymi nowościami wydawniczymi odnotowano książkę autorstwa Władysława Tarczyńskiego pt. *Łowicz. Wiadomości historyczne z dodaniem innych szczegółów*, opublikowaną przez Księgarnię K. Rybackiego (Łowicz 1899)²⁷.

Wśród ogłoszeń zamieszczanych w „Gazecie Kaliskiej” przez warszawską firmę Gebethner i Wolff, znaleźć można także wzmianki o księgarniach łódzkich zajmujących się dystrybucją wydawnictw tejże firmy, czego przykładem jest inserat tej treści:

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie – *Pamiętka z Jasnej Góry w Częstochowie*, ozdobny album do rozwijania z 18 widokami kolorowymi podług akwarrel L. Dymitrowicza, w płóciennnej oprawie. Cena 50 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. W Łodzi Piotrkowska nr 46²⁸.

W rubryce „Z piśmiennictwa” w 1913 roku widnieje ogłoszenie o książeczce *Szkolnictwo polskie w Łodzi i okolicy. Rok szkolny 1913-14*. W powiadomieniu dodano: „broszura wydana staraniem red. „Nowej Gazety Łódzkiej”. Łódź Skład Główny Gebethner i Wolff, 25 kop. w oprawie, 40 str., 8^o duża [...]”²⁹.

Redakcja „Gazety Kaliskiej” na bieżąco informowała o własnych wydawnictwach, wskazując jednocześnie księgarnie i innych dystrybutorów zajmujących się ich sprzedażą. W 1906 roku podano do wiadomości, że „*Kalendarz na rok 1907 na Szkołę Rzemiosł w Kaliszu* [...] jest do nabycia [...] we wszystkich księgarniach powiatowych miast w Kole, Koninie, Łęczycy, Sieradzu, Słupcy, Turku, Wieluniu, Warcie i Zduńskiej Woli”³⁰.

Pomiędzy zgromadzonymi w „Gazecie” informacjami dużą grupę stanowią wzmianki o czasopismach o bardzo różnorodnym zakresie tematycznym, profilu i poziomie wydawniczym oraz częstotliwości ukazywania. Już w pierwszym roku działalności kaliskiego periodyku odnotowano jedno z pism łódzkich – gazetę przeznaczoną dla urzędów i subsydiowaną przez władze rosyjskie pt. „*Łódzinskij Listok*”, którą zezwolono wydawać pod cenzurą prewencyjną, redakto-

²⁵ Przy nazwisku Tomaszewskiego brak imienia. „GK” 1905, nr 73, s. 2.

²⁶ „GK” 1907, nr 48, s. 3. W kwietniu 1910 roku poinformowano o drugim wydaniu tej broszury. *Książki dla ludu*. „GK” 1910, nr 85, s. 3.

²⁷ „GK” 1899, nr 213, s. 1. Warto dodać, iż w 1884 roku w „Kaliszaninie” opublikowano recenzję przewodnika *Przechadzka po Łowiczu* Romualda Oczykowskiego [pseud. Księgarz z Łowicza] (Łowicz 1883). Autorem recenzji był Adam Chodyński. „Kaliszanin” 1884, nr 50, s. 3.

²⁸ Album wydano w Warszawie w 1885 roku. Ogłoszenie ukazało się w 32 numerze „Gazety Kaliskiej” w 1896 roku.

²⁹ „GK” 1913, nr 216, s. 3.

³⁰ „GK” 1906, nr 354, s. 1.

rowi i wydawcy dziennika „Lodzer Tagenblatt”, Leopoldowi Zonerowi. Program wychodzącego dwa razy w tygodniu pisma obejmował „wiadomości handlowe i przemysłowe, wyciągi z prasy rosyjskiej, wiadomości miejscowe, telegramy, beletrystykę, kursy giełdy i ogłoszenia”³¹. Drugim pismem była gazeta codzienna „Rozwój”, która zaczęła wychodzić od 1 grudnia 1897 roku. W ośmiu punktach podano też program łódzkiego dziennika: 1. Wiadomości kościelne; 2. Rozporządzenia rządowe; 3. Wiadomości z dziedziny handlu, przemysłu i rzemiosł. Historia wynalazków oraz biografie znakomitych ludzi z portretami; 4. Bibliografia ogólna: wiadomości z dziedziny literatury i historii, archeologii, numizmatyki, heraldyki, z ekonomii, nauk przyrodniczych i ogólnie wychowawczych; 5. Krytyka literacka, naukowa, teatralna, sztuk pięknych, przemysłu, handlu i rzemiosła; 6. Powieści, utwory poetyckie, artykuły naukowe, humorystyczne z rysunkami objaśniającymi; 7. Felieton; 8. Wykazy giełdowe, wiadomości bieżące, nekrologi, ogłoszenia w językach polskim i rosyjskim³².

W styczniu 1902 roku ukazała się notatka o numerze noworocznym „Rozwoju”³³, który wydano w podwójnej objętości, m.in. z podobizną Ignacego Domeyki, widokami miasta Wrześni, fotografiami archikatedry gnieźnieńskiej i miasta Gniezna oraz reprodukcją rysunku „Obrona Częstochowy w r. 1655”. W „uroczystej szacie” ukazał się też „Goniec Łódzki” z ilustracjami, m.in. „W stajence”, „Wigilia pogorzalców” i wspomnieniem poświęconym Paderewskiemu³⁴.

O „Gońcu Łódzkim” jako piśmie postępowym pisano też w kwietniu 1899 roku, donosząc, że „z dniem 15 b.m. ukazywać się na nowo zaczął”. Podobną informację zamieszczono w czerwcu tegoż roku – „Goniec Łódzki” wychodzić będzie na nowo z dniem 1 lipca r.b.”. Dodatkowo podano adres redakcji i administracji – Łódź ul. Średnia nr 23³⁵. W kwietniu 1903 roku zakomunikowano, że „Goniec” nabyła spółka, w skład której weszli przedstawiciele miejscowej inteligencji. Dodano też, iż „dziennik będzie prowadzony w duchu antysemitki. Kierownikiem będzie Ludwik Włodok, dotychczasowy współpracownik „Wieku”³⁶. W 1907 roku odnotowano fakt miesięcznego zawieszenia „Rozwoju”, m.in. za wydrukowanie (nr 203) artykułu *Pesymizm konstytucjonalistów rosyjskich*³⁷. Dwa lata później (w lutym) odnotowano – „na mocy rozporządzenia czasowego gen. gub. wojennego Kaznakowa, wydawnictwo »Rozwoju« w Łodzi zostało zawieszone na miesiąc z powodu zamieszczonej w nrze 29 korespondencji pt. *Sensacyjne posiedzenie o Azeffie i Łopuchinie*”³⁸. Powiadomiono także, że w 1899 roku Bernard Krukowski, pełnomocnik adwokata, otrzymał koncesję na wydawanie „Gazety Łódzkiej”, poświęconej głównie sprawom narodowym i przemysłowym³⁹. W kwietniu

³¹ Prenumerata roczna wynosiła w Łodzi 4 ruble, a z przesyłką 5. „GK” 1893, nr 66, s. 1.

³² Roczna prenumerata wynosiła rubli srebrnych 8, a z przesyłką 10. „GK” 1897, nr 94, s. 2.

³³ Nie zabrakło też informacji o opublikowaniu *Dziejów Polski* w opracowaniu Feliksa Konecznego (Łódź, Wydawnictwo Dziennika „Rozwój”, 1902). Wydawnictwo stanowiło „premium” dla prenumeratorów „Rozwoju”.

³⁴ *Numerzy noworoczne*. „GK” 1902, nr 13 (1538), s. 2.

³⁵ „GK” 1899, nr 143, s. 2.

³⁶ „GK” 1903, nr 112, s. 3.

³⁷ „GK” 1907, nr 218, s. 2.

³⁸ *Z Łodzi*. „GK” 1909, nr 47, s. 3.

³⁹ Cena prenumeraty rocznej wynosiła 8 rubli. „GK” 1899, nr 86, s. 2.

1911 roku w „Gazecie Kaliskiej” pisano – „Od miesiąca w Łodzi wychodzi »Nowy Dziennik Łódzki« 2 razy dziennie pod redakcją dawnego współpracownika »Rozwoju« kaliszanina rodem Wł. Ratyńskiego”⁴⁰.

W marcu 1899 roku zapowiedziano, iż „od 1.04. w Łodzi ukaze się pismo popularne ilustrowane dla rodzin »Ognisko Rodzinne«. Redaktorem i wydawcą jest znany w tym mieście księgarz p. L. Fischer”⁴¹. W numerze piątym „Gazety Kaliskiej” z 1901 roku zapowiadano nowy tygodnik ilustrowany, poświęcony literaturze, krytyce, sztuce i nauce – „Świat”, którego redaktorem i wydawcą był łódzki księgarz A. Zonner, syn Leopolda⁴². W 1907 roku nie zabrakło także promocji „Życia Łódzkiego”, na które koncesję otrzymał lekarz Stanisław Skalski⁴³.

Natomiast o piśmie niemieckim „Handels-und Industrieblatt, Neue Lodzer Zeitung” dowiadujemy się z krótkiej notki zamieszczonej 6 września 1902 roku. „Pismo wychodzić będzie 12 x tygodniowo [od 15. 09. 1902 r., dop. aut.]. Jest to trzecie pismo niemieckie w Łodzi”⁴⁴. Poinformowano też o ukazaniu się na rynku wydawniczym pierwszego numeru „Dziennika Łódzkiego” (1907), którego redaktorem i wydawcą był A. Dziaczkowski⁴⁵.

Od czasu do czasu na łamach „Gazety” pisano też o czasopismach piotrkowskich⁴⁶. Od 1899 roku najczęściej gościł tu „Tydzień”⁴⁷. W grudniu 1899 roku poinformowano, iż zwyczajem lat poprzednich, „Tydzień” wydał w tym roku numer gwiazdkowy, gdzie, obok części kalendarzowej, znalazło się wiele prac literackich i poetyckich. W styczniu 1902 roku pisano o numerze noworocznym „Tygodnia”, który ukazał się w formie kalendarzowej, gdzie, obok artykułów o „pouczającej” treści, np. *Dzierżawy wieczyste i posiadanie wieczystoczynszowe*, zamieszczono prace literackie⁴⁸. W tym samym roku przypomniano też o jubileuszu 30-lecia „Tygodnia” i 25-leciu pracy redaktora i wydawcy Mirosława Dobrzańskiego⁴⁹. Jednocześnie podano do wiadomości, że łódzki „Rozwój” poświęcił jubilatowi artykuł,

⁴⁰ Cena prenumeraty z przesyłką 2 ruble 10 kopiejek. „GK” 1911, nr 77, s. 2.

⁴¹ *Nowe pismo*. „GK” 1899, nr 72, s. 2. Zob. też J. Jaworska, *Fischer 1. Ludwik, Fischer (12 II 1844 Łódź – 5 XII 1900 tamże)*. W: SPKP, s. 225-226.

⁴² „GK” 1901, nr 5, s. 2.

⁴³ Czasopismo zaczęło wychodzić 13 kwietnia 1907 roku. „GK” 1907, nr 84, s. 2.

⁴⁴ „GK” 1902, nr 252, s. 2.

⁴⁵ „GK” 1907, nr 50, s. 2.

⁴⁶ Zob. D. Filipczak, *Czasopiśmiennictwo piotrkowskie do wybuchu pierwszej wojny światowej* [Dokument elektroniczny]. – Tryb dostępu: <http://www.pedagogiczna.edu.pl/warsztat/2004/3/040303.htm> [dostęp 2.03.2009].

⁴⁷ „GK” 1899, nr 294, s. 2; 1902, nr 315, s. 2; 1906, nr 293, s. 2. Pierwszy numer „Tygodnia” ukazał się 5 stycznia 1873 roku. Czasopismo wychodziło przez 34 lata. Pierwszym redaktorem był Antoni Porębski. Z dniem 1 lipca 1878 roku „Tydzień” przeszedł na własność M. Dobrzańskiego. Warto dodać, że w zamieszczonym na łamach „Gazety Kaliskiej” przedruku z „Kaliszanina” z 1872 roku z 19 listopada napisano: „Prasę prowincjonalną powiększyć ma nowe pismo periodyczne, mające wychodzić w Piotrkowie pt. »Tydzień«, redaktorem ma być. A. Porębski”. „GK” 1913, nr 264, s. 2.

⁴⁸ *Numerzy noworoczne*. „GK” 1902, nr 13 (1538), s. 2.

⁴⁹ W 1907 roku zamieścił ogłoszenie następującej treści – „Zecerzy (fachowcy) do robot tabelarycznych i akcydensowych zdolni i pracowici, bezpartyjni potrzebni od zaraz do drukarni „M. Dobrzański w Piotrkowie”. „GK” 1907, nr 113, s. 3.

w którym podniósł zasługi M. Dobrzańskiego na niwie dziennikarstwa prowincjonalnego⁵⁰. W październiku 1906 roku napisano: „»Tydzień« piotrkowski – pismo tygodniowe wychodzące w Piotrkowie z rozkazu gen.-gub. warszawskiego Skałona został zawieszony na czas tzw. stanu wojennego”⁵¹.

W grudniu 1906 roku ogłoszono ukazanie się pierwszego numeru tygodnika społecznego i ekonomicznego poświęconego sprawom miejscowym pt. „Echa Piotrkowskie”, których redaktorem i wydawcą był Kazimierz Nencki⁵². W rok po ukazaniu się pierwszych numerów „Ech Piotrkowskich”, a więc w 1907 roku, na piotrkowskim rynku wydawniczym pojawiło się nowe pismo tygodniowe społeczno-polityczne i literackie pt. „Ziemia Piotrkowska”, redagowane i wydawane przez Apolinarego Mieczysława Zarębę⁵³.

W pierwszych dniach stycznia 1910 roku odnotowano pojawienie się na rynku wydawniczym „Kroniki Piotrkowskiej”. Tygodnik „w charakterze redaktora i wydawcy podpisuje Onufry Krajewski” – wspomniano w jednym z numerów marcowych „Gazety Kaliskiej”⁵⁴. W kwietniu tegoż roku wzmiankowano o ukazaniu się pierwszego numeru „Piotrkowianina”, tygodnika redagowanego i wydawanego przez Stanisława Przybyłowskiego⁵⁵. Na łamy „Gazety” 13 listopada 1913 roku trafiła wieść o łowickim „Wieśniaku”, którego redaktorem i wydawcą był Wiktor Pstrusieński⁵⁶.

Wiele miejsca poświęcono też bibliotekom. W licznych artykułach, notatkach i sprawozdaniach prezentowano zarówno historię bibliotek, jak i problemy współczesne. Pisano m.in. o wędrownych bibliotekach ludowych we Włoszech⁵⁷, bibliotekach publicznych w Anglii i w Stanach Zjednoczonych⁵⁸, o zasobach British Mu-

⁵⁰ Warto podkreślić, iż M. Dobrzański duży nacisk położył na walory intelektualne drukowanych materiałów i ich różnorodność pod względem tematycznym oraz rzetelność zamieszczanych informacji. Wśród korespondentów i współpracowników „Tygodnia”, znaleźli się m.in. ludzie tej miary co: M. Konopnicka, A. Asnyk, W. Gomułicki, W. Bukowiński (Selim), E. Orzeszkowa, Z. Przesmycki (Miriam), W. Przyborski, K. Hoffman, M. Zborowski, W. Wolski i wielu innych.

⁵¹ „GK” 1906, nr 293, s. 2. Ostatni 41 numer ukazał się 14 października 1906 roku, a informacja w „Gazecie Kaliskiej” o zawieszeniu pisma została zamieszczona 23 października. „Tydzień” został zawieszony przez władze carskie w okresie najbardziej pomyślnego rozwoju.

⁵² „GK” 1906, nr 332, s. 3. Czasopismo wychodziło w latach 1906-1909. Drukowane było w oficynie Samuela Pańskiego. Po rocznej przerwie redaktor K. Bronikowski podejmuje nieudaną próbę reaktywowania tego czasopisma, w wyniku czego ukazało się kilka numerów „Ech Piotrkowskich” w 1910 roku.

⁵³ „GK” 1907, nr 13, s. 3. Tygodnik ukazywał się bardzo krótko (ogółem wyszło 13 numerów). Drukowano go w zakładzie drukarskim Szlamy Bełchatowskiego.

⁵⁴ „GK” 1910, nr 2, s. 3, nr 61 s. 2. Czasopismo ukazywało się przez blisko 5 lat (od marca 1910 do 27 września 1914). Zob. też: M. Kwiatkowska, *Informacja o piśmiennictwie na łamach tygodnika pt. „Kronika Piotrkowska” (1910-1914)*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” 1995, Z. 6, s. 115-126.

⁵⁵ „GK” 1910, nr 74, s. 3. Spod pras drukarni rodziny Pańskich wyszło kilkanaście numerów tygodnika. Pismo stanowiło kontynuację „Ech Piotrkowskich”.

⁵⁶ *Z prasy prowincjonalnej*. „GK” 1913, nr 266, s. 2.

⁵⁷ D. Wańka, *Zagadnienia księgoznawcze na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893-1914*. „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1998, Nr 5, s. 38.

⁵⁸ M. Grzymkowska-Moczydłowska, *Biblioteki publiczne w Anglii i Ameryce*. „GK” 1911, nr 86, s. 1-2.

seum Library⁵⁹ i biblioteki Muzeum Pedagogicznego w Paryżu⁶⁰, a także o charakterze zbiorów i stanie czytelnictwa biblioteki Muzeum Narodowego Polskiego w Raperswili⁶¹. Zamieszczano artykuły o bibliotekach instytucji tej miary co Uniwersytet Jagielloński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, nie zapominając jednocześnie o poczynaniach mniejszych placówek.

Publikowano sprawozdania z działalności bibliotek, instytucji i stowarzyszeń posiadających własne księgozbiory, dostarczając współczesnym „Gazety Kaliskiej” wiele informacji o stanie, rodzaju i działalności tychże instytucji⁶². Odnotowano działalność bibliotek publicznych, naukowych, rzadziej specjalnych. Skrupulatnie rejestrowano szczegóły z życia bibliotek publicznych organizowanych na początku XX wieku. Roczniki 1906-1907 zawierają mnóstwo wiadomości na temat Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS)⁶³, której celem było m.in. prowadzenie bibliotek utrzymywanych ze środków społecznych. Wydrukowano tekst ustawy PMS, na bieżąco informowano czytelników o osiągnięciach organizacji, liczbie członków, składzie zarządu, nowo powstałych kołach. M.in. odnotowano koła PMS w Błaszczach, Dalikowie, Działoszynie, Kaliszu, Koninie, Łęczycy, Ozorkowie, Rajsku, Uniejowie i Wieruszowie⁶⁴ – „W Wieruszowie utworzono Koło Macierzy Szkolnej im. Augustyna Kordeckiego. Do Koła zapisało się 108 osób. Postanowiono założyć ochronkę, czytelnię, bibliotekę, kursy dla dorosłych analfabetów, oraz urządzić odczyty i pogadanki”⁶⁵. Prezesem PMS w Błaszczach został Józef Kreczułowicz. Na zebraniu w dniu 23 września 1906 roku postanowiono otworzyć szkołę i bibliotekę oraz czytelnię⁶⁶.

Ze sprawozdania oddziału łódzkiego PMS zamieszczonego w jednym z numerów wrześniowych „Gazety” z 1906 roku wynika, iż liczył on 1 200 członków, utrzymał jedną szkołę. „Wkrótce – napisano – otworzy jeszcze 2 oraz bibliotekę mającą 687 dzieł w 817 tomach”. W sprawozdaniu napisano, że z zebranych 6 351 rubli około 5 000 wydatkowano, w tym na sekcję biblioteczną tylko 50⁶⁷. Ze sprawozdania zamieszczonego pod koniec 1907 roku wynika, iż w pierwszym roku

⁵⁹ F. Łączkowska, *Najcenniejsze zabytki brytyjskiego muzeum*. „GK” 1912, nr 120, s. 171.

⁶⁰ „GK” 1904, nr 285, s. 1.

⁶¹ Od 1975 roku Muzeum Polskie. D. Wańka, *Sprawy książki...*, s. 93-95.

⁶² Niektóre z nich kryły w sobie nazwiska członków zarządu, listy ofiarodawców książek, godziny otwarcia bibliotek, a także zasady korzystania z wypożyczalni i czyteln. Redakcja „Gazety” szczególnie dbała o wszechstronne i szczegółowe odbicie rzeczywistości bibliotek krajowych. Niekiedy sięgano do zagadnień wybiegających wstecz, co dzisiaj jest przyczynkiem do historii tych placówek do roku 1914.

⁶³ PMS powstała w 1905, zawieszona w 1907, reaktywowała swoją działalność w 1916 i trwała do 1939 roku.

⁶⁴ Warto odnotować, iż w „Gazecie” znajdziemy też inne informacje o Wieruszowie. Szczegóły zob. D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska ...*, s. 252-253. Pisano także o Sokolnikach leżących w powiecie wieruszowskim, tamże, s. 246, 248.

⁶⁵ D. Wańka, *Zagadnienia księgoznawcze ...*, s. 39.

⁶⁶ *Macierz w Błaszczach*. „GK” 1906, nr 283, s. 2.

⁶⁷ Dla porównania, na zajęcia w kompletach szkolnych podczas strajku przeznaczono 2 652 ruble, na sekcję analfabetów 1 036, na sekcję szkolną 912, a na zapomogi dla uczniów 275 rubli. „GK” 1906, nr 246, s. 2.

działalności PMS zorganizowała 505 bibliotek i czytelń, których zbiory liczyły 221 971 tomów, z których skorzystało 55 914 czytelników⁶⁸. Dla przykładu koło sieradzkie PMS (od 24.06 do 1.07.1907) w lokalu miejscowego okręgowego towarzystwa rolniczego otworzyło czytelnię, w której udostępniano 5 gazet („Gazetę Kaliską”, „Gazetę Polską”, „Naród”, „Kurier Wileński” i „Epokę”) oraz 6 tygodników („Biesiadę Literacką”, „Gazetę Świąteczną”, „Sztandar”, „Społem”, „Myśl Polską” i „Szkołę Polską”). W tym samym lokalu otwarto w lutym 1907 roku bibliotekę dla użytku koła PMS, która liczyła 1 570 dzieł w 1 905 tomach. Księgozbiór zgromadzono przede wszystkim z darów osób prywatnych „interesujących się sprawą oświaty”. Darczyńcy przekazali 934 dzieła (głównie literaturę piękną oraz 121 tomów czasopism i encyklopedii oraz 57 dzieł w językach obcych). Pozostałe książki (w części naukowe, historyczno-powieściowe i ludowe) zakupiono z funduszy koła. Opiekę nad organizacją biblioteki (gromadzenie, inwentaryzacja, katalogowanie, udostępnianie zbiorów) sprawował Czesław Baranowski przy współudziale członków koła. Warto odnotować, iż w ciągu pięciu miesięcy (od lutego do 1 lipca) do biblioteki zapisano 592 czytelników⁶⁹, którzy wypożyczyli 5 385 książek⁷⁰. W początkach stycznia 1907 roku otwarto 4 biblioteki wiejskie: we Wróblewie, Wiechucicach, Bogumiłowie i Słomkowie (z 77 dziełami każda; w tym po 32 powieści historyczne i obyczajowe, 23 książki rolnicze i przyrodnicze, 6 „lecniczych”, 4 popularne i 12 „treści rozmaitej”). Fundatorem biblioteki w Bogumiłowie był Józef Kobierzycki, a we Wróblewie Feliks Radoński. Na podstawie dwóch listów opublikowanych w „Gazecie Kaliskiej” dowiadujemy się o losach biblioteki w Warcie założonej tu w 1906 roku przez miejscowe koło PMS. Księgozbiór ten z chwilą zamknięcia koła, przeszedł na własność kasy Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego (TPO), której członkowie byli założycielami biblioteki. Książki nabywano z funduszy przekazywanych przez ogólne zebranie członków kasy i dochodów własnych biblioteki. Po wyborach nowego zarządu⁷¹ TPO w marcu 1911 roku, zdecydowano, o przeniesieniu kasy do „odpowiedniego lokalu”. Tam też ulokowano bibliotekę stanowiącą własność kasy.

Jak pisał „Czytelnik”:

Wtenczas przy sprawdzaniu biblioteki okazał się brak kilkuset tomów najnowszych i najcenniejszych dzieł wraz z wszelkimi dowodami, dotyczącymi kontroli biblioteki. Wskutek tego nowy zarząd zmuszony był na pewien czas zamknąć bibliotekę, usunąć starego kuratora ze stanowiska i po przeniesieniu reszty dzieł do nowego

⁶⁸ „GK” 1907, nr 273, s. 2.

⁶⁹ Miesięczna opłata za korzystanie z biblioteki wynosiła 10 groszy.

⁷⁰ W tej liczbie odnotowano 65 osób dorosłych, z czego mężczyzn 41 (przeczytali 471 książek) i 24 kobiety (przeczytały 249 książek). Pośród dzieci i młodzieży odnotowano 312 chłopców, którzy przeczytali 2 604 woluminy i 215 dziewcząt, które wypożyczyły 2 061 książek. Największą popularnością cieszyły się książki popularne z tzw. działu ludowego i dzieła o treści historycznej. W okresie sprawozdawczym na mężczyznę przypadło 11 ½ książek, na kobietę 10. Wśród czytelników młodszych proporcje te były odwrotne, tj., na dziewczynkę wypadło 9½, a na chłopca 8½ woluminów. *Sprawozdanie z działalności Koła Sieradzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej za czas od 24.06.1906 do 1.07.1907*. „GK” 1907, nr 190, s. 1.

⁷¹ Na prezesa wybrano aptekarza W. Skarżyńskiego.

lokalu, wystarał się o pozwolenie ponownego otwarcia jej już nie pod dawniejszą nazwą „Czytelnia w Warcie”, lecz pod właściwą „Biblioteka Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w mieście Warcie” i pod prawną odpowiedzialnością pani Skarżyńskiej. Biblioteka, po zapełnieniu braków, uzupełnieniu jej nowymi dziełami i skatalogowaniu, została otwarta w listopadzie r.z. [1911, dop. aut.] i rozwija się coraz bardziej, dając tem dowód o swej popularności, a co z tem większą radością zaznaczyć możemy, to to, że w liczbie czytelników znajduje się wielu wieśniaków i dzieci, albowiem biblioteka Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego zaopatrzona już jest w nowsze dzieła i nadal starać się będzie wszystkie dzieła, tj. popularnonaukowy, beletrystyczny, dla ludu i dla dzieci zaopatrywać w najnowsze wydawnictwa⁷².

Polemikę z „Czytelnikiem” podjął lekarz Witold Łuniewski, pisząc m.in.: „Nie wiem co i kogo ma na myśli bezimienny panegirysta nowego prezesa Zarządu Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, bo urząd kuratora biblioteki nigdy nie istniał i nie było kogo z niego usuwać, ale wiem, że od samego początku istnienia w Warcie wypożyczalni książek, który sięga czasów, kiedy jeszcze koła Macierzy nie było, interesowałem się żywo losem tej instytucji”⁷³. W. Łuniewski zapewnił, iż on i inni ofiarodawcy książek i gotówki na zakup nowości, nigdy nie uważali biblioteki za swoją własność, tak, jak to „zrobiło Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe”. Korespondent dodał też, że „kiedy wiosną r.b. [1912, dop. aut.] nowo wybrany zarząd TPO zamknął korzystający z jego lokalu księgozbiór, zwracałem się doń [...] o pozwolenie wydania książek abonentom, którzy z góry wnieśli już opłaty biblioteczne, lub też, gdyby było możliwe, o pozwolenie przeniesienia księgozbioru do innego lokalu”⁷⁴. W. Łuniewski podniósł też sprawę

braku kilkuset tomów dzieł i dowodów kontroli biblioteki po przeniesieniu jej do nowego lokalu. Szafa biblioteczna, nie wiadomo za jakie grzechy aresztowana w ciągu 3-ch miesięcy, była przeniesiona z dawnego lokalu chyłkiem, pod wyciekowaną nieobecność tych, ze strony których można się było spodziewać protestu i otworzona bez porozumienia się z tym, kto podpisał od niej klucz. Wypożyczalnia książek p.f. p. Józefa Neymana ma prawo uskarżać się za wyrządzoną jej gwałtem i z osobistych jedynie pobudek krzywdę z uczuciem głębokiego ale bezsilnego, niestety, oburzenia. [...]. Należy mieć nadzieję, że współzawodnictwo dwóch czynnych obecnie w Warcie bibliotek wyjdzie i pod tym względem dla sprawy tak bardzo zaniedbanego u nas czytelnictwa z pożytkiem⁷⁵.

Wśród licznych korespondencji nadsyłanych do „Gazety Kaliskiej”, jedna z nich dotyczy biblioteki publicznej w Łęczycy, założonej tam 5 września 1908 roku. Pod koniec listopada 1912 roku stan księgozbioru wynosił 5 253 książki (w tym polskich – 4 873, w języku rosyjskim – 150, resztę stanowiły publikacje w języku francuskim). Wypożyczono 12 528 książek. Struktura czytelników przedstawiała się następująco: w ogólnej liczbie czytelników – 1 133 było 962 chrześcijan i 181 wy-

⁷² Z Warty. „GK” 1912, nr 12, s. 2.

⁷³ Wielce Szanowny Panie Redaktorze. „GK” 1912, nr 26, s. 2.

⁷⁴ Interwencja W. Łuniewskiego była bezskuteczna.

⁷⁵ List W. Łuniewskiego skierowany do redaktora „Gazety Kaliskiej” został napisany 18 stycznia 1912 roku. „GK” 1912, nr 26, s. 2.

znania mojżeszowego. Dzieci do lat 14 skorzystały z 140 woluminów, młodzież – z 285. Łęczyczanie wypożyczyli 537 książek, a zamiejscowi – 171.

Z korespondencji wynika, iż do rozwoju biblioteki przyczynił się jej zarząd „sprowadzając nowości beletrystyczne, naukowe i dziecinne”, z drugiej strony osoby, które społecznie zajmowały się po kilka godzin dziennie wypożyczaniem książek (m.in. Helena i Zofia Bredliówny, M. Dębicka, Maria Gryżewska, S. Kołodziejska, Janina i Helena Rydlewskie, Helena Salska oraz S. i T. Klepowe i Roman Kaciurski)⁷⁶. W ten sposób udało się zaoszczędzić znaczną sumę pieniędzy, którą przeznaczono na zakup nowości. Ponadto każdy z użytkowników biblioteki – jak donosi korespondent, nie był zobowiązany do opłacenia kaucji czy jakiegokolwiek zapewnienia. Za udostępnienie każdego tomu pobierano jedynie opłatę w wysokości dwóch kopiejek⁷⁷.

W omawianym piśmie możemy też przeczytać o bibliotece, którą zorganizowano w nowo wybudowanym domu ludowym we wsi Wartkowice w powiecie łęczyckim (1908), którą zaopatrzono głównie w literaturę rolniczą oraz popularyzującą wiedzę ogólną⁷⁸.

Z obowiązku wobec zaborcy, redakcja „Gazety” wiele miejsca przeznaczała na artykuły i notki traktujące o czytelnich i bibliotekach ludowych, zakładanych z inicjatywy władz rosyjskich, które tak interpretowały ich potrzebę: „W miarę rozpowszechniania się wśród ludu umiejętności czytania, jest zapotrzebowanie na książki. Celem zaspokojenia tej potrzeby, w wewnętrznych guberniach państwa wykształcił się system pozaszkolnego kształcenia ludu tj. zakładania bibliotek ludowych [...]”⁷⁹. Mnożyły się artykuły, notatki, przedruki z gazety rosyjskiej „*Varšavskij Dnevnik*” o placówkach w guberni kaliskiej, m.in. w Złoczewie, Bogumiłowie, Tuszynie i Klonowej.

W Złoczewie czytelnia ludowa została otwarta przy miejscowym urzędzie gminnym w dniu 3 listopada 1897 roku. W dniu otwarcia czytelnia wypożyczyła 111 woluminów, w tym 103 w języku polskim i 8 w rosyjskim⁸⁰. Zarządzający biblioteką w Bogumiłowie – Lipski, pierwszego dnia po uruchomieniu placówki,

⁷⁶ Biblioteka czynna była we wtorki i w piątki od godziny 11⁰⁰ do 15⁰⁰, w środy i soboty od 6⁰⁰ do 21⁰⁰, a w niedziele od godziny 15⁰⁰ do 17⁰⁰.

⁷⁷ Emha, *Z Łęczycy*. „GK” 1912, nr 274, s. 2-3. Ogólny budżet biblioteki na rok 1912/1913 obliczono i zatwierdzono na sumę 850 rubli. W skład zarządu wchodził: Franciszek Obrębski – prezes, St. Witkowski – zastępca prezesa, członkowie: H. Bredliówna, Maria Herman, H. Salska, zastępcy członków: Z. Hryżewskij, St. Chrempiński, T. Klempa. Sekretarzem był Włodzimierz Ratajewski, a skarbnikiem M. Bacciarelli. W skład Komisji Rewizyjnej wchodził: Zofia Korejwowa, Bron. Lachowicz i Kaz. Szpryngier.

⁷⁸ Inicjatorem organizacji domu ludowego był miejscowy proboszcz ks. Cywiński. „GK” 1908, nr 252, s. 2.

⁷⁹ „GK” 1897, nr 84, s. 2. Już w 1884 roku donoszono o projekcie bezpłatnych bibliotek ludowych rozpatrywanych przez ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty. „Kaliszanin” 1884, nr 63, z 27.07. Więcej na temat bibliotek ludowych zob. „GK” 1897, nr 42, s. 2, nr 84, s. 2; 1899, nr 1, s. 1, nr 27, s. 1, nr 262, s. 1; 1902, nr 114, s. 2; 1906, nr 38, s. 2, nr 283, s. 2, nr 334, s. 5; 1907, nr 60, s. 2. Od 1900 roku na bieżąco informowano też o polskich bibliotekach, o których pisano w wiadomościach kronikarskich, a niekiedy w obszernych artykułach. Pojawiały się też sprawozdania roczne instytucji, organizacji i stowarzyszeń, przynoszące wiele informacji o tworzonych przez nie i funkcjonujących w ich strukturach bibliotek.

⁸⁰ „Poświęcenia czytelnia dokonał rektor miejscowy kościoła pobernardyńskiego ks. Filewski w obecności J. O. księcia Chłkowa, komisarza do spraw włościańskich, naczelnika powiatu

wypożyczył około 50 książek⁸¹. Otwarta 15 września 1899 roku biblioteka w Kłonowej posiadała 288 książek, które ułożono w czterech działach („każdy innej treści”). Większość stanowiły książki polskojęzyczne, z których korzystało ponad 100 osób⁸².

W jednym z numerów „Gazety” przedrukowano korespondencję z Tuszyna nadesłaną w 1897 roku do „Słowa”. Korespondent donosi m.in., że „w osadzie Tuszynie w powiecie łódzkim, przy szkole, noszącej miano »Dwuklasowa Szkoła imienia Cesarza Mikołaja II«, 21 listopada otwarto czytelnię ludową, którą zaopatrzone w 201 woluminów (w tym 80 w języku rosyjskim). Opiekę nad biblioteką zlecono nauczycielowi I. Białkowskiemu. „Po ukończeniu nabożeństwa tłumnie rzucono się po książki [...]. Od godziny 1-ej do 3 ½ po południu wydano 116 książek, w tym 112 w języku polskim [...]. Pozostało więc tylko w języku polskim 9 książek nie wypożyczonych, tylko z działu gospodarczego, który nie miał zbytu. Najpierw rozebrano książki religijne, których było 16. Wiele książek wypożyczyli włościanie z sąsiednich wsi. Dzieci ze szkoły prosiły o książki, ale udzielono im zaledwie kilka, dając pierwszeństwo starszym. Do 40 osób odprawiono z niczym, dla braku książek polskich” – pisze korespondent⁸³.

Inny sprawozdawca w styczniu 1904 roku donosił, iż w Zduńskiej Woli istnieje „latająca biblioteka”, która oferuje swoim czytelnikom takie pisma jak: „Biblioteka Warszawska”, „Biesiada Literacka”, „Dobra Gospodyni”, „Kolce”, „Kraj”, „Ogniwo”, „Prawda”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Polski”, „Wędrowiec”, „Ziarno”. Biblioteka liczyła osiemnastu czytelników⁸⁴.

Z relacji z zebrania organizacyjnego oddziału łęczyckiego Polskiego Związku Nauczycielskiego, które odbyło się 28 lipca 1907 roku wynika, że „postanowiono sobie za zadanie podniesienie poziomu umysłowego, pedagogicznego i społecznego i dążenie do podniesienia bytu swoich członków”. Zadanie pierwsze zamierzono realizować poprzez samokształcenie i czytanie pism pedagogicznych i ogólnonaukowych, zaś drugie – „drogą samopomocy i współdziałania”. W tym celu postanowiono założyć bibliotekę i zaprenumerować po dwa egzemplarze „Nowych Torów” i „Szkoły Polskiej”. Członkowie obecni na zebraniu (23 osoby) zobowiązali się dostarczyć do zbiorów biblioteki po pięć tomów „własnych książek naukowych”⁸⁵. W roku następnym (w sprawozdaniu z 18 października) poinformowano o założeniu „biblioteki zawodowej” przy kole okręgu łęczyckiego Polskiego Związku Zawodowego Ogrodników⁸⁶.

p. Bukara, członków urzędu gminnego i znaczniejszych mieszkańców miejscowych”. *Pierwsza czytelnia*. „GK” 1897, nr 98, s. 2.

⁸¹ 19 sierpnia 1899 roku napisano w „Gazecie”: „W gminie Bogumiłowie, w pow. sieradzkim, otwarto niedawno bibliotekę bezpłatną w obecności władz powiatowych i licznie zgromadzonych włościan. Po nabożeństwie i poświęceniu lokalu biblioteki, komisarz włościański ks. Chłków wyjaśnił zebranym znaczenie uroczystości”. „GK” 1899, nr 196, s. 2.

⁸² „GK” 1899, nr 218, s. 1, 243 s. 2.

⁸³ *Czytelnia ludowa*. „GK” 1897, nr 96, s. 3.

⁸⁴ Hope, *Ze Zduńskiej Woli*. „GK” 1904, nr 35, s. 3.

⁸⁵ „GK” 1907, nr 179, s. 2.

⁸⁶ *Z Łęczycy*. „GK” 1908, nr 249, s. 3.

Na łamach „Gazety Kaliskiej” niejednokrotnie wypowiadano się w kwestii czytelnictwa ówczesnego społeczeństwa. Uświadamiano czytelnikom przyczyny, które powodowały jego spadek. Publicyści pisali o czytelnictwie jako procesie i zjawisku społecznym, ale też o kulturze czytelniczej. Wypowiadano się m.in. w kwestii czytelnictwa na prowincji, czytania książek, gazet i czasopism, kształtowania osobowości pod wpływem obcowania czytelnika z przekazami piśmienniczymi. Wreszcie, w formie dodatków literackich do „Gazety Kaliskiej” oraz beletrystyki drukowanej w dziale felietonu, starano się zaspokoić podstawowe potrzeby czytelnicze oraz kształtować nawyk czytania wśród czytelników kaliskiego pisma⁸⁷.

Redakcja trafnie zauważyła: „Zanim ogół będzie tak inteligentny, że się będzie umiał poznać na wartości społecznej lub literackiej pisma, my ze swej strony notować powinniśmy skrzętnie prenumeratę czasopism w różnych okolicach kraju, gdyż to stanowić będzie z czasem bogaty materiał stwierdzający najwierniej które miejscowości pod względem oświaty wyżej lub niżej stały, i w jakiej mierze dana miejscowość pod względem naukowym podnosiła się lub upadała, a co najważniejsze, w jakim to się przeciągu czasu odbywało”⁸⁸. W ślad za tym stwierdzeniem, przez dwa lata skrupulatnie odnotowywano stan czytelnictwa prasy⁸⁹, m.in. tygodników w miastach prowincjonalnych Królestwa Polskiego i Cesarstwa w 1902 roku⁹⁰. O problemach czytelnictwa traktowały artykuły oraz liczne korespondencje nadsyłane m.in. z Łęczycy, Uniejowa, Wydrzyna koło Wielunia i z Warty.

Na podstawie listu podpisanego pseudonimem Emha, dowiadujemy się, że wśród miejscowości, w których czytelnictwo rozwijało się pomyślnie nie tylko w kręgach inteligenckich, Łęczycza zajmowała niepoślednie miejsce. Droga pocztową trafiało tu 428 gazet i czasopism, a księgarnia polska rozprowadzała 70 tytułów tygodników. Największą poczytnością wśród pism codziennych cieszyły się: „Kurier Polski” (64 egz.), „Kurier Warszawski” (63 egz.), „Goniec” (46 egz.), „Naród” (43 egz.), „Gazeta Warszawska” (22 egz.), „Dzień” (15 egz.), „Słowo” (8 egz.), „Gazeta Kaliska” (8 egz.), „Nowa Gazeta” (7 egz.). Z pism tygodniowych na pierwszym miejscu znajdowała się „Gazeta Świąteczna” (33 egz.), dalej „Tygodnik Ilustrowany” (26 egz.), „Świat” (28 egz.), „Tygodnik Mód i Powieści” (16 egz.). Innych pism codziennych, naukowych, beletrystycznych, humorystycznych prenumerowano po kilka lub kilkanaście egzemplarzy⁹¹. Mniej optymistyczna korespondencja nadeszła z Wydrzyna. Wawrzyniec Koźmiński pisze, że czytelnictwo w tejże parafii stoi na bardzo niskim poziomie. Autor wylicza tytuły 23 egzemplarzy ga-

⁸⁷ Zob. np. Z. Polkowska, *Czytanie książek*. „GK” 1896, nr 101, s. 3. W ocenie korespondentów, mimo propagowania czytelnictwa, czytelników nie przybywało proporcjonalnie do liczby publikacji ukazujących się na rynku wydawniczym.

⁸⁸ „GK” 1900, nr 27, s. 1.

⁸⁹ Spis pozycji bibliograficznych w „Gazecie Kaliskiej” zob. D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska...*, s. 74-76.

⁹⁰ Z 55 310 prenumerowanych egzemplarzy największą poczytnością cieszyły się: „Gazeta Świąteczna” (9 900 egz.), „Dobra Gospodyni” (6 700 egz.) i „Tygodnik Ilustrowany” (5 000 egz.). „Echo Muzyczne” było prenumerowane w 72 egzemplarzach, „Głos” w 554, „Wędrowiec” w 1 847, a „Przegląd Katolicki” w 1 884. „GK” 1902, nr 65, s. 2. Należy pamiętać, iż prenumerata nie była jedyną pozyskiwania czasopism bieżących. Część z nich rozprowadzano „drogą kolejową” i poprzez księgarnie.

⁹¹ Emha, *Z Łęczycy*. „GK” 1912, nr 273, s. 2-3.

zet i czasopism nadchodzących do Wydrzyna i okolic, tj. po jednym egzemplarzu „Gazety Kaliskiej”, „Kuriera Warszawskiego”, „Narodu”, „Gospodarza”, „Przewodnika Kółek i Spółek”, „Głosu Ludu”, „Przeglądu Filozoficznego”, po 2 – „Zorzy” i „Dobrej Gospodyni”, po 3 – „Kuriera Polskiego” i „Zarania” oraz 6 egzemplarzy „Gazety Świątecznej”⁹².

Aby określić czytelnictwo gazet i czasopism wśród mieszkańców Warty i okolic, podano wykaz wydawnictw warszawskich i prowincjonalnych „przechodzących przez tamtejszy oddział pocztowo-telegraficzny”. Odnotowano 63 pisma polskie (także serie wydawnicze i wydawnictwa zwarte wychodzące w zeszytach) w 168 egzemplarzach. Tytułów w języku rosyjskim wyliczono 8 w 16 egzemplarzach i jedno czasopismo żydowskie. Jak napisano, odbiorcami blisko $\frac{3}{4}$ wymienionych wydawnictw byli czytelnicy z okolic Warty, reszta przypadała na miasto, „którego wyłącznie inteligencja i nieliczni obywatele znajdują przyjemność i korzyść w czytaniu drukowanego słowa”⁹³.

Także korespondent z Uniejowa jest zdania, że „jako sprawozdanie z rozwoju ruchu umysłowego na prowincji, może służyć wykaz pism periodycznych otrzymywanych z poczty w Uniejowie”. Z wymienionych przez autora 37 tytułów gazet i czasopism, do uniejowian trafiało w sumie 269 egzemplarzy⁹⁴. W oparciu o materiały zamieszczone w „Gazecie Kaliskiej” stan liczbowy wydawnictw ciągłych prenumerowanych w Warcie i okolicy oraz w Uniejowie zestawiono w tabeli.

Liczba prenumerowanych wydawnictw ciągłych
w Warcie i okolicach oraz w Uniejowie

Lp.	Tytuł	Warta i okolice (1899 r.) Liczba egz.	Uniejów (1904 r.) Liczba egz.
1	Biblioteka Dzieł Wyborowych	5	–
2	Biblioteka Warszawska	1	–
3	Biesiada Literacka	3	3
4	Bluszcz	1	–
5	Družeskija Reči	–	4
6	Dziennik dla Wszystkich	7	1
7	Dziennik Gubernialny	–	11
8	Dzwonek Częstochowski	–	4
9	Encyklopedia ilustrowana	1	–
10	Fraind, der	–	2

⁹² Z Wydrzyna pod Wieluniem. „GK” 1912, nr 68, s. 2.

⁹³ „GK” 1899, nr 22, s. 2. Dodano też, iż „byłaby potrzebna Agentura Księgarska w Warcie, a [...] pisma warszawskie o wiele tańsze”. Należy pamiętać, że dodatkowym czynnikiem hamującym rozwój czytelnictwa były bardzo niskie nakłady i związane z tym wysokie ceny książek. Drukarze i księgarze zabiegali więc o szybką sprzedaż i zwrot kosztów nakładu. Na szybki zbył mogły liczyć tylko podręczniki i lektury szkolne oraz po części beletrystyka. Szczególnie drogie były wydawnictwa encyklopedyczne, wydawnictwa „pomników” piśmiennictwa, dzieła zbiorowe i czasopisma oraz usługi pocztowe.

⁹⁴ Z Uniejowa. „GK” 1904, nr 299, s. 2.

11	Gazeta Cukrownicza	2	–
12	Gazeta Handlowa	1	–
13	Gazeta Kaliska**	21	17
14	Gazeta Lekarska	1	–
15	Gazeta Losowań	1	–
16	Gazeta Polska	4	2
17	Gazeta Rolnicza	–	2
18	Gazeta Świąteczna	–	45
19	Głos	1	–
20	Goniec Poranny i Wieczorny	–	6
21	Hacefira	–	2
22	Homiletyka	2	–
23	Kraj	1	–
24	Kronika Rodzinna	–	2
25	Kurier Polski	–	30
26	Kurier Codzienny	4	–
27	Kurier Poranny	–	2
28	Kurier Świąteczny	1	2
29	Kurier Warszawski	8	6
30	Lodzer Tageblatt**	–	3
31	Niwa	–	2
32	Ognisko	–	2
33	Ogrodnik Polski	1	–
34	Okólnik Rolniczo-Handlowy	1	1
35	Oświata	–	68
36	Przegląd Katolicki	4	4
37	Przyjaciół Dzieci	1	–
38	Przyroda	–	1
39	Rodzina	–	1
40	Rola	6	3
41	Rolnik i Hodowca	–	2
42	Rozwój**	–	1
43	Senatskija Vedomosti	–	3
44	Słowo	9	2
45	Śpiew Kościelny	1	–
46	Tygodnik Polski	5	–
47	Tygodnik Ilustrowany	2	5
48	Tygodnik Mód	4	2
49	Tygodnik Romansów i Powieści	2	–
50	Varšavskij Dnevnik	–	7

51	Wędrowiec	2	3
52	Wieczory Rodzinne	2	–
53	Wiek	6	4
54	Zapadnyj Golos	–	1
55	Zorza	5	15
Razem		116	271

* Część dotycząca Uniejowa obejmuje także tytuły pism rosyjskich i żydowskich.

** Gazety i czasopisma łódzkie.

*** W 1903 roku do Sieradza wysyłano 50 egz. „Gazety Kaliskiej”.

Źródło: „GK” – numer jubileuszowy 6 000 z dn. 28.06.1919 r.

Spśród ogromnej liczby życiorysów, wspomnień pośmiertnych, krótkich notek i nekrologów zamieszczanych w „Gazecie Kaliskiej”, znaczna część dotyczyła ludzi książki. Na podstawie informacji tam zawartych możemy uzupełnić lub skorygować biogramy wielu z nich, choćby odnotowanych w *Słowniku pracowników książki polskiej*⁹⁵. Obszerniejsze życiorysy poświęcone były osobom znanym, jak Karol Estreicher, Gustaw Gebethner, z drugiej strony wyróżniono nimi ludzi zwyczajnych, znanych tylko społeczeństwu lokalnemu, jak inicjatora „Dziennika Łódzkiego”, publicystę, właściciela biblioteki i ofiarodawcę części księgozbioru na rzecz Towarzystwa Kultury Polskiej – Zdzisława Kułakowskiego, który zmarł w 1912 roku⁹⁶ czy Jana Petersilge, syna właściciela drukarni i wydawcy „Łódzkiej Zeitung”⁹⁷. We wspomnieniu pośmiertnym zamieszczonym 24 października 1901 roku o Hipolicie Wawelbergu napisano m.in.:

Jemu zawdzięczać możemy tanie wydanie arcydzieł Sienkiewicza i Prusa, które rozeszły się w setkach tysięcy egzemplarzy w najszerzych sferach naszego społeczeństwa. [...] Zmarły był obywatelem guberni kaliskiej, gdyż był głównym współwłaścicielem cukrowni Cielce w powiecie sieradzkim⁹⁸.

Niektórzy pracujący na niwie książki zadowolić się musieli krótkimi notami biograficznymi czy nekrologami. Inni honorowani byli kilkakrotnie, np. inicjator utworzenia w Kaliszu biblioteki publicznej Adam Chodyński⁹⁹, z przyczyn oczywistych zasłużył sobie na wspomnienia pośmiertne, notę biograficzną i nekrolo-

⁹⁵ Szczegóły zob. D. Wańka, *Zagadnienia księgoznawcze ...*, s. 49-50.

⁹⁶ „GK” 1912, nr 228, s. 2.

⁹⁷ Zmarł 25 października 1899 roku w Łodzi. „GK” 1899, nr 246, s. 2.

⁹⁸ *Hipolit Wawelberg zmarł*. „GK” 1901, nr 243, s. 2. Wspominano też inne osoby związane z regionem łódzkim, m.in. Józefa Stanisławskiego (1824-1900) urodzonego w Sędziejowicach, doktora medycyny, organizatora odczytów i „Wystawy starożytności” w Sieradzu (był to pierwszy przegląd zabytków ziemi sieradzkiej [także książek]; obszernie omówienie tego wydarzenia zob. „Kaliszanin” 1884, nr 86-101), autora *Katalogu numizmatów i medali polskich* (1900, nr 126, s. 1), księży E. Ryckiego, proboszcza z Charłupni Wielkiej (1899, nr 117, s. 2), A. Łaniewskiego, rektora kościoła pobenedyktynskiego w Warcie (1901, nr 164, s. 1) i innych.

⁹⁹ Bardziej znany jako historyk Kalisza i ziemi kaliskiej, prawnik, a także współzałożyciel i pierwszy redaktor „Kaliszanina” i współpracownik „Gazety Kaliskiej”. Więcej zob. K. Walczak, *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium bibliologiczne*. Kalisz 2005, s. 81-82.

gi¹⁰⁰, w których wspomniano, iż A. Chodyński jako prawnik, był m.in. obrońcą w Warcie i rejentem w Uniejowie¹⁰¹. Akcenty regionu łódzkiego znajdziemy też w życiorysie bibliotekarza Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, zbieracza książek Bronisława Wojciechowskiego, który w 1875 roku był lekarzem w Błaszczach¹⁰². Na łamach „Gazety Kaliskiej” odnotowano też zasługi innych twórców i propagatorów książki – urodzonego w Wodzieradach prawnika, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, właściciela księgozbioru – Alfonsa Parczewskiego (1849-1933)¹⁰³, ziemianina, kolekcjonera i bibliofila Józefa Leopolda z Rzepiszewa (1860-1923)¹⁰⁴. W „Gazecie” wspomniano właściciela dóbr Biskupice pod Sieradzem, etnografa i wydawcę Stanisława Graeveygo (1868-1912)¹⁰⁵.

Reasumując trzeba wyraźnie podkreślić, iż tematyka bibliologiczna w „Gazecie Kaliskiej” nie była przypadkowa, bowiem pismo wychodziło w mieście o bogatych tradycjach drukarskich i wydawniczych, sięgających XVII wieku, a redaktor Józef Radwan przykładął dużą wagę do informowania czytelników o sprawach książki i bibliotek. Materiały te w większości stanowią dziś bogaty materiał dokumentacyjny i poznawczy, które wciąż jeszcze niedostatecznie są wykorzystane przez naukę.

¹⁰⁰ Spis pozycji bibliograficznych w „Gazecie Kaliskiej” zob. D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska...*, s. 152.

¹⁰¹ „GK” 1902, nr 137, s. 2, nr 138, s. 3, nr 140, s. 2, nr 141, s. 3, nr 152, s. 2.

¹⁰² M. K., [Bronisław Wojciechowski]. „GK” 1902, nr 41, s. 2. „W Błaszczach ustanowioną została posada lekarza miejskiego z pensją 225 rs. na którą mianowany został B. Wojciechowski” – pisano w „Kaliszaninie” (1875, nr 17, s. 66). W 1879 roku donoszono tu: „Doktor B. Wojciechowski powrócił na stałe zamieszkanie do m. Błaszek i objął urzędowanie lekarza miasta. Udziela pomocy lekarskiej jak dawniej” (nr 26, s. 107). Więcej zob. D. Wańka, *Wojciechowski Bronisław (1845-1902)*. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski...* T. 1, s. 295-296; też, *Wojciechowski Bronisław*. W: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*. Pod red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego. Warszawa 2000, s. 182.

¹⁰³ Spis pozycji bibliograficznych w „Gazecie Kaliskiej” zob. D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska...*, s. 169, 217. O związkach A. Parczewskiego z książką zob. E. Andrysiak, *Książka i ludzie książki w życiu i pracy Alfonsa Parczewskiego*. Kalisz 2005 passim.

¹⁰⁴ Z Szadku. „GK” 1909, nr 142, s. 2; *Zabezpieczenie pracowników*. „GK” 1911, nr 275, s. 2. Na łamach „Gazety” odnotowano też zgony synów kapitana wojsk polskich Księstwa Warszawskiego Kazimierza Leopolda i stolnikówny łęczyckiej Salomei z Mączyńskich – obywatela ziemskiego Ignacego Leopolda (1907, nr 4, s. 4, nr 5, s. 2) oraz właściciela dóbr Kwiatkowice Józefa Leopolda (1911, nr 119, s. 2, 3). Więcej o Józefie Leopoldzie zob. K. Walczak, *Józef Leopold z Rzepiszewa i jego księgozbiór*. W: E. Andrysiak, *Księgozbiór Leopoldów z Rzepiszewa. Katalog*. Kalisz 1989, s. [5]-13. Wśród krótkich informacji o zawartości „Kaliszanina” z lat 1870-1874, które opublikowano w 1911 roku, jest notka o publikacji *Archiwum Akt Dawnych w Kaliszu* autorstwa prawnika i archiwisty Józefa Szaniawskiego (1805-1879), urodzonego w Gromadczicach koło Wielunia. „GK” 1911, nr 50, s. 2.

¹⁰⁵ Spis pozycji bibliograficznych w „Gazecie Kaliskiej” zob. D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska...*, s. 156. Warto odnotować, iż opracował i wydał m.in. *Przewodnik po guberni kaliskiej...* (Warszawa 1912; współoprac. Leonard de Verdmon-Jacques).